

opusdei.org

Św. Barnaba - 11 czerwca

Katecheza Benedykta XVI
"Barnaba, Sylas, Apollos"
wygłoszona podczas Audiencji
generalnej 31.01.2006 r.

11-06-2024

Drodzy Bracia i Siostry!

Kontynuując naszą podróż do
początków chrześcijaństwa,
zapoznającą nas z jego głównymi
postaciami, przyglądnijemy się dziś
kilku innym współpracownikom św.
Pawła. Trzeba przyznać, że Apostoł

jest wymownym przykładem człowieka otwartego na współpracę: w Kościele nie chce sam zajmować się wszystkim, ale korzysta z pomocy różnorodnych, licznych towarzyszy. Nie możemy omówić postaci tych wszystkich cennych pomocników, bo jest ich wielu. Wspomnijmy spośród nich choćby Epafrasa (por. Kol 1, 7; 4, 12; Flm 23), Epafrodyta (por. Flp 2, 25; 4, 18), Tychika (por. Dz 20, 4; Ef 6, 21; Kol 4, 7; 2 Tm 4, 12; Tt 3, 12), Urbana (por. Rz 16, 9), Gajusa i Arystarcha (por. Dz 19, 29; 20, 4; 27, 2; Kol 4, 10). A z kobiet Febe (Rz 16, 1), Tryfenę i Tryfozę (por. Rz 16, 12), Persydę, matkę Rufusa — o której św. Paweł mówi: «jest i moją matką» (por. Rz 16, 12-13), nie zapominając o małżonkach, jak Pryska i Akwila (por. Rz 16, 3; 1 Kor 16, 19; 2 Tm 4, 19). Dzisiaj zajmiemy się trzema spośród tego liczного grona współpracowników i współpracowniczek św. Pawła, którzy odegrali szczególnie znaczącą

rolę w okresie pierwszej ewangelizacji: Barnabą, Sylasem i Apollosem.

Imię Barnaba znaczy «Syn Zachęty» lub «Syn Pocieszenia» (por. Dz 4, 36) i jest to przydomek żydowskiego lewity rodem z Cypru. Osiedlił się w Jerozolimie i był jednym z pierwszych, którzy przyjęli chrześcijaństwo po zmartwychwstaniu Pana. Bardzo wielkodusznie sprzedał posiadaną ziemię, a uzyskane za nią pieniądze oddał apostołom na potrzeby Kościoła (por. Dz 4, 37). To on poręczył za nawrócenie Szawła wobec chrześcijańskiej wspólnoty jerozolimskiej, która nie ufała jeszcze dawnemu prześladowcy (por. Dz 9, 27). Poślany do Antiochii Syryjskiej, udał się do Tarsu po Pawła, który tam się schronił, i wraz z nim spędził cały rok, poświęcając się ewangelizacji tego ważnego miasta, gdzie w Kościele Barnaba był znany

jako prorok i nauczyciel (por. Dz 13, 1). Tak więc po pierwszych nawróceniach pogan Barnaba zrozumiał, że wybiła godzina Szawła, który schronił się w Tarsie, swoim mieście. Udał się tam, by go odszukać. W tym ważnym momencie niejako zwrócił Pawła Kościołowi; w tym sensie jeszcze raz dał mu Apostoła Narodów. Kościół antiocheński posłał Barnabę razem z Pawłem na misję — ta ich wyprawa została nazwana pierwszą podróżą misyjną Apostoła. W rzeczywistości była to podróż misyjna Barnaby, bo to on był za nią odpowiedzialny, a Paweł dołączył do niego jako współpracownik; zaprowadziła ich na Cypr i do środkowopołudniowej Anatolii w dzisiejszej Turcji, gdzie położone były miasta Atalia, Perge, Antiochia Pizydyjska, Ikonium, Listra oraz Derbe (por. Dz 13-14). Razem z Pawłem udał się następnie na tak zwany Sobór Jerozolimski, gdzie po dogłębnym zbadaniu rozważanej

kwestii apostołowie wraz ze starszymi postanowili, że obrzezanie nie będzie obowiązywało chrześcijan (por. Dz 15, 1-35). Dopiero w ten sposób, dzięki nim oficjalnie mógł istnieć Kościół pogan, Kościół, w którym nie było obrzezania: jesteśmy synami Abrahama po prostu dzięki wierze w Chrystusa.

Później, na początku drugiej wyprawy misyjnej Paweł i Barnaba poróżnili się, ponieważ Barnaba chciał wziąć na towarzysza Jana, zwanego Markiem, podczas gdy Paweł był temu przeciwny, bo w czasie poprzedniej wyprawy młodzieniec się od nich odłączył (por. Dz 13, 13; 15, 36-40). Tak więc również między świętymi pojawiają się różnice zdań, niezgoda i kontrowersje. Fakt ten wydaje mi się pokrzepiający, pokazuje bowiem, że święci «nie spadają z nieba». Są takimi ludźmi jak my i mają także skomplikowane problemy. Świętość

nie bierze się z tego, że człowiek nigdy się nie pomylił, nie zgrzeszył. Świętość może wzrastać dzięki zdolności do nawrócenia i skruchy, gotowości, by rozpoczynać na nowo, a zwłaszcza dzięki zdolności do pojednania i przebaczenia. I tak Paweł, który w stosunku do Marka był raczej cierpki i surowy, w końcu znów się z nim zszedł. Św. Paweł w ostatnich listach — do Filemona oraz Drugim do Tymoteusza — właśnie o Marku mówi «mój współpracownik». Tak więc świętymi stajemy się nie dlatego, że nigdy nie pobłądziliśmy, ale dzięki zdolności pojednania i przebaczenia. Wszyscy możemy nauczyć się tej drogi świętości.

W każdym razie Barnaba wraz z Janem Markiem wyruszył w drogę na Cypr (por. Dz 15, 39) ok. 49 r. Od tego momentu gubią się jego ślady. Tertulian przypisuje mu autorstwo Listu do Hebrajczyków, co jest dość prawdopodobne, bo pochodzącego z

pokolenia Lewiego Barnabę mogło interesować zagadnienie kapłaństwa. A List do Hebrajczyków zawiera nadzwyczajną interpretację kapłaństwa Jezusowego.

Innym towarzyszem Pawła był Sylas — jego imię jest grecką formą słowa hebrajskiego (być może sheal — «prosić, wzywać», o tym samym rdzeniu co imię Saul), z którego wywodzi się również łacińska forma imienia Sylwan. Imię Sylas spotykamy tylko w Dziejach Apostolskich, natomiast imię Sylwan pojawia się jedynie w Listach Pawłowych. Był on Żydem z Jerozolimy, jednym z pierwszych chrześcijan, i w tamtejszym Kościele cieszył się wielkim poważaniem (por. Dz 15, 22), uważano go bowiem za proroka (por. Dz 15, 32). Otrzymał zadanie przekazania i wyjaśnienia «braciom w Antiochii, w Syrii i w Cylicji» (por. Dz 15, 23) decyzji podjętych podczas Soboru

Jerozolimskiego. Z pewnością uważano, że potrafi poprowadzić swoistą mediację między Jerozolimą i Antiochią, między chrześcijanami pochodzenia żydowskiego i chrześcijanami wywodzącymi się z pogan, służąc w ten sposób jedności Kościoła w różnorodności obrządków i pochodzenia. Kiedy Paweł odłączył się od Barnaby, właśnie Syłas był jego towarzyszem podróży (por. Dz 15, 40). Wraz z Pawłem dotarł do Macedonii (i do jej miast — Filippi, Tesaloniki i Berei) i tam się zatrzymał, natomiast Paweł pojechał dalej do Aten, a następnie do Koryntu. Syłas dołączył do niego w Koryncie, gdzie współpracował z nim w głoszeniu Ewangelii. Istotnie, w Drugim Liście, który Paweł skierował do tego Kościoła, mówi o «Chrystusie Jezusie, Tym, którego głosiłem wam ja i Sylwan, i Tymoteusz» (por. 2 Kor 1, 19). Tłumaczy to fakt, że występuje on obok Pawła i Tymoteusza jako

wspólnadawca obu Listów do Tesaloniczan. To również wydaje mi się ważne. Paweł nie działa indywidualnie, jako «solista», ale razem z tymi współpracownikami, włączając się w «my» Kościoła. «Ja» Pawła nie jest «ja» odizolowanym, lecz «ja» wpisanym w «my» Kościoła, w «my» wiary apostoelskiej. Sylwan jest wymieniony także w Pierwszym Liście św. Piotra, w którym czytamy: «napisałem wam przy pomocy Sylwana, wiernego brata» (5, 12). Widzimy tu zatem również jedność apostołów. Sylwan służy Pawłowi i służy Piotrowi, ponieważ Kościół jest jeden i jedno jest przepowiadanie misyjne.

Trzeci towarzysz Pawła, o którym teraz wspomnimy, nosi imię Apollos, będące prawdopodobnie skrótem od Apoloniusza lub Apollodora. Choć miał imię pochodzenia pogańskiego, był on pobożnym Żydem z Aleksandrii Egipskiej. W Dziejach

Apostolskich Łukasz opisuje go jako «człowieka uczonego i znającego świetnie Pisma (...), przemawiającego z wielkim zapalem» (por. 18, 24-25). Apollos pojawia się na scenie podczas pierwszej ewangelizacji w Efezie: udał się tam, aby przepowiadać, i tam właśnie dochodzi do jego szczęśliwego spotkania z chrześcijańskimi małżonkami Pryscyllą i Akwilą (por. Dz 18, 26), którzy go zapoznali bliżej z «drogą Bożą» (por. Dz 18, 26). Z Efezu wyruszył do Achai i dotarł do Koryntu: tu był mu pomocą list od chrześcijan z Efezu, którzy polecieli Koryntianom, aby go dobrze przyjęli (por. Dz 18, 27). Jak pisze Łukasz, w Koryncie «pomagał bardzo za łaską [Bożą] tym, co uwierzyli. Zdecydowanie uchylał twierdzenia Żydów, wykazując publicznie na podstawie Pism, że Jezus jest Mesjaszem» (Dz 18, 27-28). Sukces, jaki odniósł w tym mieście, miał też pewien wydźwięk problematyczny,

bowiem niektórzy członkowie tego Kościoła, zafascynowani jego sposobem przemawiania, w jego imię przeciwstawili się innym (por. 1 Kor 1, 12; 3, 4-6; 4, 6). W Pierwszym Liście do Koryntian Paweł wyraża uznanie dla działalności Apollosa, lecz upomina Koryntian, że ranią Ciało Chrystusa, dzieląc się na przeciwstawne sobie obozy. Całe to zajście jest dla niego ważną lekcją: ja i Apollos — mówi Paweł — jesteśmy tylkodiakono*i*, czyli zwykłymi sługami, przez których doszliście do wiary (por. 1 Kor 3, 5). Każdy ma inne zadanie na polu Pańskim: «Ja siałem, Apollos podlewał, lecz Bóg dał wzrost. (...) My bowiem jesteśmy pomocnikami Boga, wy zaś — uprawną rolą Bożą i Bożą budowlą» (1 Kor 3, 6-9). Po powrocie do Efezu Apollos nie skorzystał z zaproszenia Pawła do natychmiastowego udania się do Koryntu, odkładając podróż na późniejszy termin, którego nie znamy (por. 1 Kor 16, 12). Nie mamy

o nim innych wiadomości, choć niektórzy uczeni sądzą, że mógł być autorem Listu do Hebrajczyków, który, według Tertuliana, miał napisać Barnaba.

Tych trzech mężów wyróżnia wśród świadków Ewangelii wspólna im cecha oprócz charakterystycznych cech każdego z nich. Łączy ich, oprócz pochodzenia żydowskiego, oddanie Jezusowi Chrystusowi i Jego Ewangelii, a ponadto fakt, że wszyscy trzej byli współpracownikami Apostoła Pawła. W tej pierwotnej misji ewangelizacyjnej znaleźli oni sens swojego życia i z tego względu są dla nas jasnym wzorem bezinteresowności i ofiarności. Na zakończenie rozważmy jeszcze raz słowa św. Pawła: zarówno Apollos jak i ja jesteśmy wszyscy sługami Jezusa, każdy na swój sposób, ponieważ to Bóg daje wzrost. Te słowa odnoszą się również dzisiaj do wszystkich, zarówno do papieża, jak

i do kardynałów, biskupów,
kapłanów i świeckich. Wszyscy
jesteśmy pokornymi sługami Jezusa.
Służymy Ewangelii, na ile możemy, w
zależności od darów, jakie
posiadamy, i prosimy Boga, aby On
pozwaliał wzrastać swojej Ewangelii,
swojemu Kościołowi.

Źródło tekstu papieża Benedykta XVI

.....

pdf | dokument generowany
automatycznie z [https://opusdei.org/pl-
pl/article/sw-barnaba-11-czerwca/](https://opusdei.org/pl-pl/article/sw-barnaba-11-czerwca/)
(20-04-2025)